

Pytam Kukiza

25 czerwca 2015

Pawle, jeżeli jesteś, jak chcą media, politykiem anty-systemowym, to, z jakim systemem walczysz i na jaki chcesz go zamienić? W Polsce od 25 lat jest budowany dziki krwiożerczy kapitalizm, w którym ludzie niezamożni są obywatelami drugiej kategorii, a system wymiaru sprawiedliwości jest na usługach kamieniczników, czyścicieli kamienic, lichwiarzy, banków i pracodawców przeciwko dłużnikom, lokatorom, pracownikom, klientom.

To system oparty na coraz bardziej nierównym i niesprawiedliwym podziale dochodu narodowego, w którym płace to coraz mniejsza część dochodu narodowego, mimo, że wydajność pracy rośnie. To kraj, gdzie pracodawca poprzez niezapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa pracy doprowadza do śmierci człowieka i po tym wszystkim płaci 500 zł. grzywny, dalej działa, zatrudnia, zarabia nie oglądając się na życie i zdrowie pracowników. A sprawa nie jest bagatelna, bo co roku w wypadkach przy pracy ginie więcej ludzi niż w wypadkach drogowych. W tym systemie odbiera się dzieci rodzicom a dzieciom rodziców, tylko, dlatego, że rodzice są biedni.

Tę litanię mówiącą o eksmitowaniu na bruk matek z dziećmi, starców i kalek, o niedożywionych dzieciach i kupowaniu wpływów politycznych, zwalnianiu z podatków międzynarodowych koncernów i zabijaniu ZUS i podatkami drobnych sklepikarzy, podczas gdy wykańczają ich wpuszczane przez polityków na nasz rynek obce sieci handlowe- można by ciągnąć w nieskończoność.

Czy ty z tym całym syfem zamierzasz coś zrobić? Bo JOW-y tego z pewnością nie załatwia. Za każdą ludzką krzywdą zwykle stoi czyjś prywatny zysk. Czy jesteś pewien ludzi, którzy cię teraz otaczają, noszą na rękach i finansują twoje działania? Czy jesteś pewien ich bezinteresowności? Czy można stać po stronie

skrzywdzonych, wyzyskiwanych, oszukiwanych otaczając się jednocześnie kolesiami od Krowina-Mike, którzy wierzą, że każdy powinien się troszczyć tylko i wyłącznie o samego siebie? Przecież właśnie na takim egoizmie jest ten obecny przegniły system oparty.

Pawle, nie zrozum mnie źle. Ten tekst to nie kolejny „hejt”. Uważam, że jesteś dość bystry, żeby rozumieć, że zaufanie, jakim cię obdarzyli wściekli na polityków rodacy, to olbrzymia odpowiedzialność. I jestem pewien, że bardzo się starasz, żeby tego nie spieprzyć. Wchodząc na teren polityki, a wszedłeś na tę działkę z hukiem, musisz podejmować trudne wybory i widzieć dalej niż sięga gniew tłumu, dalej niż pokazanie elitom gestu Kozakiewicza. Bo po każdym burzeniu musi przyjść czas budowania.

Dlatego pytam, i to pytam z nadzieją, a nie złośliwie, czy chcesz Polski liberalnej, w której rządzą bogaci i ich pieniądze, a większość ma wyłącznie prawo na nich harować, pod nadzorem państwa, które jest batem w rękach korporacji i elit finansowych, czy może opowiesz się za państwem, które samotnej matce dwójki dzieci przyzna godny zasiłek z naszych podatków zamiast upokarzającej jałmużny. Państwa, w którym żadne dziecko nie chodzi do szkoły na czczo, bo państwo pomaga w egzekwowaniu praw pracowniczych a nie w ich tłumieniu?

Jestem społecznikiem i do mnie, do naszej piwnicy, gdzie działa Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej przychodzą setki ludzi złamanych, skrzywdzonych, oszukanych i wyzutych z dorobku życia, ze steranym zdrowiem i bez grosza przy duszy. W większości przypadków ci ludzie nie są niczemu winni i z pewnością nie zasłużyli na los, który ich spotyka. I to w ich imieniu, pytam cię Pawle, czy jesteś dla nich nadzieją? Czy twój bunt jest naszym buntem? Czy tworzysz nową jakość w naszym kraju, czy tylko zamieszanie, pośród którego nowi cwaniacy dorwą się do żłobu, a ci na dole, harująca bez wytchnienia i bez urlopu za marne grosze większość obywateli, zostanie pozostawiona w swoim upodleniu?

Bardzo długo czekałem aż się polskie społeczeństwo zbuntuje. Chciałem zobaczyć podniesione głowy i wyprostowane plecy. Ale jeszcze nie wiem, czy się cieszyć. Czy wraz z twoim buntem nadchodzi głęboka przemiana społeczna, czy tylko zamieszanie w kotle, po którym w miejsce starych beneficjentów systemu pojawia się nowi, ci związani z Pawłem Kukizem? Wiem, że dużo tych pytań, a odpowiedzi na nie są wcale łatwe. Dlatego proponuję debatę. Merytoryczną wymianę poglądów. Z pewnością na niej nie stracisz, bo w istocie chce dla dobra ludzi podzielić się z tobą swoim społecznym doświadczeniem.

Autorstwo: Piotr Ikonowicz

Źródło: Lewica.pl

Pierwotnie opublikowano na profilu autora na „Facebooku”